

Aldona Molesztak

Akademia Bydgoska
Bydgoszcz

CZY EDUKACJA JEST ZAGROŻENIEM PODMIOTOWOŚCI. ROZWAŻANIA W ŚWIETLE EDUKACJI MASOWEJ

Każda epoka jest interesująca ze względu na swoją odrębność i charakter. Funkcjonująca w określonym czasie społeczność uważa go za normalny i naturalny. To co ludziom w danym stuleciu wydaje się oczywiste, później wydaje się dziwne i niesamowite. „Epoka staje się nimi, a oni są częścią epoki” (Melosik, Szkudlarek 1998, s. 13). Wiedza o informatyce, genetyce czy fizyce nieustannie się zmienia. Ewolucje poglądów we współczesnym świecie niejednokrotnie zmieniają zakres pojęć dobro-zło. Jeśli nauka działa na rzecz dobra, to oznacza, że biednym dostarcza podstawowych rzeczy. Natomiast na rzecz zła nauka działa wówczas, gdy dostarcza bogatym zabawek. Freeman Dyson stwierdza, że „Nauka może na wiele różnych sposobów uszczęśliwiać lub unieszczęśliwiać ludzkość” (Dyson 2000, s. 126-127). Zmiana istniejących priorytetów może nastąpić tylko wtedy, gdy naukowcy (przedsiębiorcy) będą mogli promować technologie służące biednym ludziom i biednym krajom. Naukowcy więc mogą złe skutki techniki przekształcić w dobre. Tak, jak nastąpiła zmiana zakresu dobra i zła, tak musi wystąpić postęp etyczny, będący antidotum na szkody spowodowane przez postęp naukowy. Dyson wyróżnia trzy źródła problemów etycznych, którym są trzy „nowe wieki”. (1) Wiek informacji – co oznacza, że dzięki technice komputerowej i pamięci cyfrowej następuje coraz szybszy przekaz różnorodnych informacji. (2) Wiek biotechnologii, – o którym pisze Dyson, że nastąpi na początku następnego stulecia, gdy możliwe będzie sekwencjonowanie DNA i rozwój inżynierii genetycznej. (3) Wiek neurotechnologii – wystąpi w następnym stuleciu, kiedy zbudowane zostaną czujniki nerwowe i możliwe będzie wywieranie wpływu na ludzkie emocje i osobowość (2000, s. 129). Wyróżnione dziedziny doprowadzą do przepaści między techniką a ludzkimi potrzebami. Przepaść może być – zdaniem Dysona – wypełniona przez etykę (Dyson 2000, s. 130), a więc przez intelekt rozpoznający Dobro i Prawdę (Gogacz 1991, s. 81; Pirożyński 1999, s. 14). Etyce obecnie trudno wypełnić istniejącą już przepaść. Technika wyzwala człowieka, a jednocześnie jest dla niego niebezpieczna. „Już Arystoteles ostrzegał: «Kształcenie moralne tym jest ważniejsze, im bardziej rozwinięty umysł

człowiek posiada, bo wówczas może łatwiej popaść w nieumiarkowanie i zwyrodnienie»” (cyt. za: Pirożyński 1999, s. 14). Obecna szkoła nie przygotowuje do przewycięzania trudności, nie wychodzi naprzeciw problemom młodzieży, bowiem sama przeżywa kryzys podstawowych funkcji: rekonstrukcyjnej, adaptacyjnej i emancypacyjnej (Kwieciński 1995, s. 21). Uchronić młodzież przed asymilacją najgorszych cech – zdaniem L. Witkowskiego – może tylko postawienie znacznie wyższych wymagań w kontekście sporu o elitarność świata i ludziom dorosłym (Witkowski 2000, s. 291). „Elitarność to kwestia postawy wobec siebie samego, wyznaczonej choćby poziomem wymagań i aspiracji oraz intensywności wysiłku samokształcenia” (Witkowski 2000, s. 287). Nikt nie jest w stanie zatrzymać rewolucji naukowej. Ludzkość zawsze będzie dążyć do udoskonalenia urządzeń oraz wykrycia nowych związków, leków itd. Człowiek w pogoni za wynalazkami i nową wiedzą winien pamiętać o – OSOBIE – o swojej tożsamości i wynikającej z niej podmiotowości.

W tym artykule zostaną podjęte zagadnienia podmiotowości i wartości. Są one istotne ze względu na zanik humanistycznego obrazu świata i siebie samego. Majątek, władza, sława stanowiły cel dążeń wielu pokoleń. Obecnie dążenia te są równie częste. Jednocześnie pojawiły się płaszczyzny, które decydują o szczególnym zainteresowaniu problematyką podmiotowości. Obejmują one między innymi wzrost zagrożenia podmiotowości człowieka przez zmiany cywilizacyjne. Coraz częściej pojawiają się bariery, ograniczające podmiotowość człowieka. Ponadto zauważyć można narastające dążenie ludzi do zaznaczenia własnej indywidualności oraz ich świadomego uczestnictwa w życiu. Wielokrotnie w publikacjach pojawiają się teksty z pedagogiki humanistycznej, podkreślające kwestie wartości w wychowaniu oraz charakteru stosunków interpersonalnych w szkole. Nauczyciel winien wychowanekowi pomóc w poszukiwaniu świadomości własnego Ja (Skarga 1998, s. 32).

Wychowanek winien nabyć więc umiejętność postrzegania podmiotowości, co oznacza rozpoznawanie sposobu regulacji stosunków zachodzących między podmiotami, obejmujące rozpoznawanie podmiotowości własnej i drugiego podmiotu, nie zniekształconych przez ograniczenia podmiotowości. A. Janowski uważa, że postrzeganie zakłada identyfikację, wyodrębnienie, rozpoznanie i ocenianie obiektu. Do własności postrzegania zaliczył: natychmiastowość, stałość, selektywność, uporządkowanie i znaczenie dla osoby postrzegającej. Wśród czynników zniekształcających adekwatność postępowania osoby cytowany autor wyróżnia: wrażliwość na drugiego człowieka i dotychczasowe doświadczenia (Janowski 1980, s. 37).

Podmiotowość to przeciwstawienie się wszystkiemu, co ogranicza swobodę ludzkiej działalności, a więc osaczeniu człowieka przez politykę, zagrożeniu przez cywilizację, wszystkim barierom ograniczającym jednostkę. Nie dotyczy ona tylko wewnętrznej jego strony, ale również podejmowania działalności związanej z otaczającym światem. Można wyróżnić w niej dwie płaszczyzny: jedna zajmować się będzie zagadnieniem człowieka i jego tożsamości, a druga – aktywnością, prowadzącą do naprawy cywilizacji. W obliczu następujących przemian, transformacji następuje zmiana nie tylko miejsca człowieka w świecie, ale jednocześnie wzrasta jego odpowiedzialność. Podmiotowość ujawnia się jako efekt oporu jednostki wobec wychowania, wobec etatyzmu, który stanowi istotną barierę dla rozwijania na szer-

szą skalę zjawiska podmiotowości. Podmiotowość bowiem intensyfikuje wrażliwość i samoświadomość, a więc także odczucie trudności i zła świata, w jakim człowiek żyje.

Podjęwając się próby wyjaśnienia podmiotowości zauważyć można, że autorzy definiowali ją często jako relację. Stwierdzano, że podmiotowość może zaistnieć tylko w relacji z drugim, bowiem człowiek może się w pełni samorealizować jedynie poprzez nastawienie na poszerzanie zakresu podmiotowości innego człowieka. Z. Spindel (1992) podmiotowość sprowadza do układu relacji między obiektami. Występowanie w relacji dwukierunkowości wpływów, pochodzących od obu uczestników podkreśla W. Hajnicz (1995). Podkreślanie roli działań dwupodmiotowych, które są możliwe dzięki określonym interakcjom, umożliwiającym powstawanie doświadczeń podmiotowych występuje w rozważaniach Z. Babskiej i G.W. Shugar (1984). Za dialogiem dwóch podmiotowości opowiada się M. Adamiec (1992). Interesującą kwestią jest wyjaśnianie pojęcia poczucia podmiotowości, będącego sprawowaniem kontroli poznawczej i sprawczej, nie wywołującej dysonansu. Zagadnienie to podejmuje J. Bobryk (1981), M. Czerepaniak-Walczak (1994), R. Zieliński (1983), W. Daniecki (1983), J. Reykowski (1989), J. Koziński (1988). Literatura dotycząca rozważań o podmiotowości wyjaśnia pojęcie podmiotu. Co oznacza „bycie podmiotem”? Okazuje się, że zdaniem M. Adamca (1992) podmiotem nie jesteśmy, ale podmiotem bywamy, samą zaś podmiotowość należy „uruchomić” i traktować jako dynamiczną, jeśli nie ulotną. Rozumienie bycia podmiotem jako bycia „źródłem przyczynowości” jest stanowiskiem prezentowanym przez A. Gurycką (1989), M. Koftę (1989), J. Reykowskiego (1989). Szczególną rolę przywiązują psycholodzy do określenia świadomości, będącej uświadomieniem, sprawowaniem kontroli poznawczej; systemem operacji, programów działania, nawyków, umiejętności, działalnością świadomą, celową, twórczą, służącą samorealizacji człowieka. Ten istotny aspekt podejmowany jest przez K. Korzeniowskiego (Korzeniowski i in. 1983), M. Adamca (1992).

Podmiotowość realizowana jest w wielu sferach życia (rodzina, polityczna, społeczna – tzw. pola podmiotowości). Wyraża się dzięki temu świadomość związków z otoczeniem, rozumienie otoczenia i sytuacji w nim powstających oraz umiejętność formułowania zadań, programów i sposobów działalności oraz podejmowanie ich zgodnie ze swoim wyborem. Rozważanie kwestii sfer życia człowieka odnajdujemy w poglądach K. Korzeniowskiego (Korzeniowski i in. 1983) i J. Reykowskiego (1989). Cytowani autorzy nie pomijają zagadnienia niezależnego systemu wartości i stałej hierarchii wartości. Podobnie jest z ograniczeniami podmiotowości. Zaliczamy do nich m.in. relacje, zachodzące między dzieckiem a osobą dorosłą. Dążenie do ochrony przed niebezpieczeństwem, popełnianiem błędów, wymogi socjalizacyjne czy osobiste ambicje dorosłych są przejawem własnej podmiotowości. Innym niebezpieczeństwem są bariery wynikające z konstrukcji osobowości (egocentryzm, bezwolność, poczucie bezsilności, bezsensu, anomii, izolacji, samowyobcowania). Znaczące dla człowieka są również bariery, wynikające z mechanizmów życia społecznego (indoktrynacja, manipulacja, hierarchiczność, biurokracyzm). Wskazuje na nie J. Reykowski (1989), K. Korzeniowski (Korzeniowski i in. 1983), R. Daniecki (1983), A. Gurycka (1989).

Podjęta analiza podmiotowości wprowadza do rozważań zagadnienie wartości. Podmiotowość w oparciu o wyróżnione szczegółowe elementy podkreśla hierarchię wartości. Wartości uznane przez jednostkę za najważniejsze będą stawać się celami jej dążeń, będzie ona je realizować i propagować. Jednocześnie będzie także bronić wartości oraz czynić je obiektem postulatów wobec zastanej rzeczywistości. „Jednostka będzie dokonywać samodzielnie wyboru działań tych, które są urzeczywistnianiem wybranej wartości. Wartości, które posiadają status osobistych celów jednostki nadają specyficzny walor zachowaniom jednostki. Wyznaczają niejako człowiekowi autorską linię działania czy obszar działań, przy czym są to działania nieprzypadkowe, działania uporządkowane” (Gurycka, Taraszkiewicz 1989, s. 126). Podkreślić w rozważaniach można, że właściwością podmiotu jest stanowienie przez niego układu aksjologicznego odniesienia. Przypisanie kryterium wartościowania implikuje zaistnienie podmiotowości. Życie ludzkie w opinii A. A. Kotusiewicz stanowi „wartość dla podmiotu, iż jest warunkiem podmiotowości, daje szansę uzyskania wartości jako podmiotu. Dążenie do samorealizacji i potwierdzania podmiotowości stanowi jedno z ważniejszych źródeł aktywności praktycznej i poznawczej człowieka” (Kotusiewicz 1995, s. 35-36). Podmiotowość przejawia się w trzech warstwach życia człowieka: relacji ze światem materialnym, w relacjach społecznych (podmiotowość realizuje się we współdziałaniu) i płaszczyźnie subiektywnej (relacja do samego siebie jako podmiotu – Kotusiewicz 1995, s. 37). Bez aksjologicznego wsparcia jest niemożliwa podmiotowość. Podejmując rozważania, należy pamiętać, że ludzie nie są stałymi naturami, lecz „kazardowo jako ci, którzy stali się takimi to a takimi, ciągle stają się, posiadając całą pełnię ukrytych możliwości” (Jaspers 1993, s. 87). Wychowanie może tylko rozwijać w jednostce te możliwości, które już w niej tkwią w zarodkowej postaci, a z drugiej strony nie jest zdolne zmienić jej wrodzonej istoty. Nikt na świecie nie zna owych drzemających w zarodku możliwości człowieka. Dlatego efekty każdego nowego działania wychowawczego są nieprzewidywalne. Będzie ono zawsze pociągać za sobą również takie skutki, o których wcześniej nikt nie myślał (Jaspers 1993, s. 88).

Jednostka ludzka uwikłana jest w różnorodne relacje podmiotowe. Obejmują one nie tylko bycie z konkretnymi ludźmi, ale również aktywność, dotyczącą interesów społeczeństwa. W każdej z sytuacji zaznacza się obecność konkretnych wartości moralnych (np. odpowiedzialność, sprawiedliwość, prawdomówność czy wierność). Można więc uznać, że nasze postępowanie jest zależne od uznawanych wartości moralnych. Wartości moralne są zatem ściśle związane z podmiotem ludzkim. Realizowanie wartości moralnych może nastąpić tylko wówczas, gdy relacje między podmiotami opierać się będą na podmiotowym traktowaniu. Przeżywanie wartości i poszukiwanie w ich doświadczaniu zasad postępowania jest znaczącym aspektem podmiotowości człowieka. Jednak chaos w świecie wartości, będący rezultatem załamania tradycyjnych norm moralnych, charakterystyczny dla naszego stulecia, wpływa na człowieka wyznaczającego wizję swojego życia. Nie ma on żadnego oparcia w normach i zasadach moralnych, bowiem są one tak niejednolite i wieloznaczne, że człowiek staje samotny wobec rozwiązania dylematów moralnych.

Interesujące okazują się poglądy Kazimierza Popielskiego, który uważa, że wartości „wiążą ludzką egzystencję z życiem, aktywizują przebieg relacji międzyludz-

kich i są przedmiotem odniesienia dla jednostki. Przyciągają i otwierają jednostkę na rzeczywistość, zobowiązują ją i ukierunkowują” (Popielski 1996, s. 62). Autor podejmuje psychologiczną analizę „sensu i wartości” w jej wariancie antro-po-psycho-poznawczym. Wartości są powiązane z podmiotowo-osobowym wymiarem ludzkiej egzystencji. Zaznaczają swoją obecność „poprzez zdolność kreowania egzystencji podmiotowej jednostek” (Popielski 1996a, s. 63-64; 1996b, s. 71-76). Uzasadnia, że wartości są nieodłącznym składnikiem podmiotowego życia.

Akcentowanie we współczesnym świecie kwestii wartości i podmiotowości ma swoje źródło w zagrożeniach, ujawniających się poprzez rozwój cywilizacji oraz kryzys w różnych dziedzinach życia. Nie bez wpływu na zainteresowanie tymi zagadnieniami są zmiany społeczno-polityczne w Europie. Do podjęcia refleksji aksjologicznych przyczynia się koniec wieku. Nie jest to tylko rozliczenie z minionymi latami, lecz przede wszystkim myśli związane z człowiekiem jako podmiotem i wyrazicielem wartości – w jakim stopniu ludzkość opanowała umiejętność dokonywania wyboru między wartościami na podstawie przyjętego systemu. Z tego względu przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych poszukują odpowiedzi na postawione pytania. Podmiotowość – jak stwierdza Mieczysław Łobocki – jest podstawową zasadą oddziaływań wychowawczych, prowadzących do przyswajania i uwewnętrzniania pożądanych społecznie i moralnie wartości (Łobocki 1994, s. 49-50).

Maria Nowicka-Kozioł uważa, że „współczesny człowiek poszukuje wartości, które nie tylko określałyby jego życie prywatne, ale także byłyby kluczem do interpretacji skomplikowanych struktur współczesnego świata, kluczem do zrozumienia utajonej istoty i sensu egzystencji. To poszukiwanie wartości jest par excellence poszukiwaniem sensu, odwiecznym pytaniem o istotę bytu [...] Potrzeba odczucia własnej podmiotowości, potrzeba sensu egzystencji i wartości, które nadawałyby istnieniu pewien ład i koherencję to pragnienia czysto ludzkie, związane z ludzką rzeczywistością” (Nowicka-Kozioł 1993, s. 11). Jednostka ludzka nie może uwolnić się od rozstrzygnięć aksjologicznych. Każda sytuacja to określony wybór wartości dokonany przez człowieka. Nieodłącznym aspektem związanym z badaniem swoistości wartości moralnych jest filozoficzno-antropologiczna analiza człowieka jako podmiotu tych wartości. Zdaniem W. Cichoń („człowiek jest w szczególny sposób podmiotem wartości moralnych”) (Cichoń 1996, s. 51). To stwierdzenie jest związane z wyróżnieniem dwóch stanowisk, dotyczących realizacji wartości. Według pierwszego jednostka ludzka – indywiduum psychofizyczne – jest podmiotem wartości moralnych. Drugie stanowisko koncentruje się na podmiotowości, jednak zwraca się tu uwagę na człowieka, będącego nosicielem wartości moralnych, ale wyrażającego je w postępowaniu, decyzjach, zamiarze, intencji, motywach działaniach. Niewątpliwie wartości moralne są związane z jednostką ludzką, lecz istnienia ich można upatrywać w „decyzjach i czynach osobowego ludzkiego «ja», w którym powstają, krystalizują się jakościowo i w którym posiadają swoje dalsze trwanie” (Cichoń 1996, s. 52-54). Zatem istotne znaczenie ma „urzeczywistnianie”, „przeżywanie”, „poznawanie” czy „realizowanie” wartości moralnych.

Wartości możemy poznać tylko wówczas, gdy je przeżywamy. A. Siemianowski spostrzega, że to co jednostka przeżywa w związku z przedmiotami (uczucia, upodobania, radość, nienawiść itp.) ma dla niej znaczenie, bowiem jest rozumne oraz

oraz napełnia ją poczuciem sensu, w chwili, gdy ma postać odpowiedzi umotywowanej wartościami, odkrywanymi przez nią w przedmiotach. Jest to bardzo istotna chwila dla doświadczenia aksjologicznego, bowiem „każdemu autentycznemu przeżywaniu wartości towarzyszy niepowątpiewalna świadomość obcowania z rzeczywistością poza nami, podobnie jak aktowi zmysłowego widzenia” (Siemianowski 1993, s. 38). Identycznie jak w każdym doświadczeniu poznawczym, tak i w doświadczeniu aksjologicznym dochodzi do nas „głos” bytu, a nie tylko „głos” naszych przeżyć. W wypadku, kiedy przeżywamy je jako „głos” naszych przeżyć, doprowadzamy do degradacji naszego życia wartościami i dla wartości. Prawidłowe odczucie i rozumienie wartości wykrzywiają błędne poglądy i teorie podmiotu. Jeden z błędów wymienia D. Hildebrand, który wprowadza pojęcie ślepoty na wartości. Ślepotą „może odnosić się do niektórych wartości lub nawet do całej sfery moralnej. Im jakaś wartość lub cnota jest wyższa, tym częściej spotykamy się ze ślepotą w stosunku do niej” (Hildebrand 1982, s. 42). Ślepotą na wartości nie jest wrodzonym defektem, lecz początek swój bierze w możliwości zasadniczego ustosunkowania się „ja” osobowego do świata wartości. Ślepotą dotyczy wartości moralnych lub też wartości moralnie doniosłych. D. Hildebrand wyróżnia trzy typy ślepoty na wartości. Całkowita ślepotą na wartości, gdy jednostka nie liczy się w życiu z dobrem i złem, lekceważy lub nienawidzi wartości moralnych (np. satanizm). Częściowa ślepotą – gdy jednostka nie dostrzega sensu wartości pewnego typu, np. wierności w życiu małżeńskim, uczciwości w polityce. Z kolei szczegółowa ślepotą istnieje wówczas, gdy człowiek jest ślepy jedynie na niektóre wartości moralne, np. rozumie i uznaje sens prawdomówności, lecz nie wie, dlaczego nie można kłamać w tzw. konieczności życiowej (Hildebrand 1982, s. 44).

Zwrócić uwagę należy, iż aby przeżyć moralnie doświadczenie aksjologiczne oraz uzyskać źródłową świadomość wartości, człowiek nie musi posiadać specjalnych uzdolnień, bowiem są one niezbędne dla wszystkich i każda jednostka może je rozpoznać i zrozumieć ich sens. Ponadto tylko człowiek wolny wobec wartości jest zdolny przeżyć autentycznie doświadczenie aksjologiczne. Doświadczenie wartości jest przeżyciem, w którym do głosu dochodzi centrum przeżyciowej osoby – serce. Równocześnie „głosu” serca w przeżywaniu wartości nie można przeciwstawiać poznaniu, gdyż jest on składnikiem samego procesu źródłowego ujmowania wartości i obcowania z nią. „Wartości poznajemy nie przez myślenie o nich pojęciami, nie przez intelektualne czynności, ale przez żywe osobiste odczuwanie ich sensu” (Siemianowski 1993, s. 41-44). Człowiek może odczuć pełen sens wartości tylko własnym sercem, ale równocześnie jedynie on może własnym rozumem i trzeźwą refleksją określić obiektywny sens wartości, jako rację i podstawę swych przeżyć, zachowań i działań. Najistotniejsze w przeżywaniu wartości jest udzielenie właściwej odpowiedzi emocjonalnej lub też prawidłowe wobec niej zachowanie i działanie. Zawsze takiej sytuacji towarzyszy wartościowanie. Prawidłowym procesem poznawczym staje się ono dopiero wtedy, kiedy świadomie zajmujemy postawę poznawczą, zatem w chwili, gdy nastawiamy się na krytyczne przebadanie i wydobycie na jaw tego, co przeżywamy spontanicznie. Wówczas analizujemy i badamy to, co jest nam dane. Wartościowanie jako złożony proces umysłowy nadbudowuje się nad przeżywaniem wartości, ale samo nie zawsze musi przebiegać w całkowitej

korelacji z przeżywaniem wartości (Siemianowski 1993, s. 49-50). Proces wartościowania inaczej przebiega u różnych ludzi. Ten fakt się jednak komplikuje w sferze moralnej, bowiem wartościowaniu może podlegać sama wartość czynu, jego słuszność, motywy działającego, jego intencja i zasługa. Dlatego w wypowiedziach o wartościach moralnych spotykamy się z różnorodnością i równocześnie z dużą rozbieżnością (Siemianowski 1993, s. 50-51).

Natomiast W. Cichoń urzeczywistnianie wartości moralnych wiąże ze spełnieniem następujących warunków:

- 1) warunki, które musi spełniać świat, będący terenem działalności ludzkiej;
- 2) warunki, które musi spełniać człowiek, jako podmiot wartości moralnych;
- 3) okoliczności sprzyjające rozwojowi moralnemu człowieka; wykształcenie dążności do urzeczywistniania wartości, dyspozycji charakterologicznych, skłaniających do postępowania moralnie dobrego, budzenie wrażliwości sumienia i stałego krytycyzmu moralnego, pogłębianie i rozszerzanie wiedzy o wartościach (Cichoń 1996, s. 55).

Decydującą rolę pełni struktura rzeczywistości, w której wartości moralne istnieją i są realizowane. Ważny jest świat, w którym człowiek żyje i działa. Ponadto człowiek, aby mógł realizować wartości w świecie, musi mieć wolność podejmowania decyzji i swoich czynów. Z wolnością decyzji związana jest możliwość przekształcania i wzbogacania świata, a więc przejawianie twórczej aktywności przez podmiot, który ujawnia w ten sposób swoje wewnętrzne potrzeby i zamierzenia. Sfera wolności obejmuje zatem dziedzinę zewnętrzną (wolność czynu, postępowania, działania) oraz wewnętrzną (wolność woli, zamiaru decyzji, wyboru, intencji). Ponadto człowiek musi być świadomy swoich zamierzeń. Podstawą tej świadomości winna być znajomość wartości, która nie obejmuje tylko teoretycznej wiedzy, lecz ma na celu zrozumienie wartości, czyli praktyczny kontakt z wartością. Wszystkie te komponenty składają się na wewnętrzną odpowiedzialność człowieka, obejmującą branie odpowiedzialności, ponoszenie odpowiedzialności i pociąganie do odpowiedzialności (Cichoń 1996, s. 56-57).

Możemy dokonać zatem pewnego zestawienia warunków, wpływających na urzeczywistnianie wartości oraz komponentów podmiotowości. Zarówno podmiotowość, jak i realizacja wartości występują tylko podczas relacji.

Podstawą aktywności człowieka jest bycie wolnym, niezależnym, ale jednocześnie świadomym podejmowanych decyzji. Okazuje się więc, że podmiotowość i wartości moralne są ze sobą ściśle związane. Odwołać się możemy na przykład do definicji, traktującej wartości jako „wyobrażenie lub idea tego, co nas motywuje lub ukierunkowuje nasze działanie. [...] Te zinternalizowane idee składają się na tożsamość podmiotów, w znacznym stopniu określają i wyznaczają zarówno sieć poznawczą, jak i kanalizują emocje, motywacje jednostek” (Nowicka-Kozioł 1993, s. 9). Wartości moralne stają się zatem fundamentem, podstawą podmiotowego traktowania. „[...] wolne, oparte na poznaniu wartości działanie może być działaniem w pełni odpowiedzialnym i prowadzić do realizacji wartości moralnych”, a tym samym do podmiotowości (Cichoń 1996, s. 56). Przyjąć należy, że każdy kontakt człowieka z otoczeniem (z drugim człowiekiem, przyrodą) to obecność konkretnych wartości moralnych (np. odpowiedzialność, sprawiedliwość, prawdomówność czy

wierność). Każda więc nasza odpowiedź na sytuację będzie postępowaniem zależnym od uznawanych wartości. Funkcjonowanie człowieka w rzeczywistości oparte jest na uznanej hierarchii wartości. Następująca regulacja stosunków człowieka z otoczeniem oznacza podmiotowość. Odbywa się ona na podstawie przyjętych przez jednostkę wartości. Podmiotowość bowiem to przeciwstawienie się wszystkiemu, co ogranicza swobodę ludzkiej działalności. Nie dotyczy ona tylko wewnętrznej jego strony, ale również podejmowania działalności, dotyczącej otaczającego świata. W obliczu ciągłych przemian, transformacji następuje nie tylko zmiana miejsca człowieka w świecie, ale jednocześnie wzrasta jego odpowiedzialność. Podmiotowość charakteryzuje się aksjologicznym aspektem, czyli indywidualnymi i grupowymi interesami werbalizowanymi w postaci odpowiednich systemów wartości. Podmiotowość intensyfikuje wrażliwość i samoświadomość, a więc także odczucie trudności i zła świata, w jakim człowiek żyje. Kształtowanie podmiotowości oznaczać ma przede wszystkim wymaganie od siebie samego, jako osoby silnej i odpowiedzialnej. Ponadto proces ten może tylko zaistnieć wówczas, kiedy jest się wewnętrznie wolnym, czyli zdolnym do dokonywania wyboru. Podmiotowość tak rozumiana może wystąpić tylko wówczas, gdy podstawą jej będą wartości moralne. Wynika to z faktu nadania wartościom moralnym charakteru doskonalącego i uszlachetniającego życie ludzkie. Jednocześnie można przypuszczać, że przyczynić się mogą w pewnym stopniu do nawiązywania interakcji dwupodmiotowych i dwukierunkowych z otoczeniem. Bowiem właśnie podmiotowość związana jest z regulacją stosunków, zachodzących między podmiotami w danej sytuacji. Ukazane teoretyczne aspekty problematyki wartości i podmiotowości mają stanowić punkt wyjścia do empirycznych rozważań o ich wzajemnych powiązaniach.

Bibliografia

- Adamiec M., 1992, Podmiotowość – formy i zmiany. W: Psychologiczne problemy funkcjonowania człowieka w sytuacji pracy, red. Z. Ratajczak. Katowice
- Babska Z., Shugar G. W., 1984, Idea dwupodmiotowości interakcji dorosły – dziecko w procesie wychowania w pierwszych latach życia. „Rocznik Filozoficzny”
- Bobryk J., 1981, Społeczne podstawy „ja podmiotowego”. Warszawa
- Cichoń W., 1996, Wartości, człowiek, wychowanie. Kraków
- Czerepaniak-Walczak M., 1994, Podmiotowość w perspektywie pedagogiki. Szczecin-Gorzów
- Daniecki R., 1993, Poczucie podmiotowości, jego uwarunkowania organizacyjne. W: K. Korzeniowski, Z. Zieliński, R. Daniecki, Podmiotowość jednostki w koncepcjach psychologicznych i organizacyjnych. Wrocław-Warszawa-Kraków
- Dyson F., 2000, Światy wyobraźni. Warszawa
- Gogacz M., 1991, Niepełnosprawność lekcją miłości. W: M. Gogacz, A. Andrzejuk, Niepełnosprawność. Warszawa
- Gurycka A. (red.), 1989, Podmiotowość w doświadczeniach wychowawczych dzieci i młodzieży. Warszawa
- Gurycka A., Taraszkiewicz M., 1989, Podmiotowość młodzieży w świetle badań. W: Wychowanek jako podmiot działań, red. M. Kofta. Warszawa

- Hajniesz W., 1995, Dwupodmiotowość i dwuzadaniowość sytuacji edukacyjnych. Olsztyn
- Hildebrand D., 1982, Sittlichkeit und ethische Werterkenntnis. Vallendar-Schonstatt
- Hildebrand D., Kłoczowski J. A., Paściak J., Tischner J., 1994, Wobec wartości. Poznań
- Janowski A., 1980, Psychologia społeczna a zagadnienia wychowania. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk
- Jaspers K., 1993, Uwagi o wychowaniu. „Znak” nr 9
- Kofta M., 1989, Orientacja podmiotowa – zarys modelu. W: Podmiotowość w doświadczeniach wychowawczych dzieci i młodzieży, red. A. Gurycka, t. I. Warszawa
- Korzeniowski K., Zieliński R., Daniecki R., 1993, Podmiotowość jednostki w koncepcjach psychologicznych i organizacyjnych. Wrocław-Warszawa-Kraków
- Kotusiewicz A. A., 1995, Nowe kategorie edukacyjne. W: Nauczyciel i uczniowie w sytuacjach szkolnych, red. G. Koć-Seniuch. Białystok
- Kozielecki J., 1988, O człowieku wielowymiarowym. Eseje psychologiczne. Warszawa
- Kozielecki J., 1995, Koncepcje psychologiczne człowieka. Warszawa
- Kwieciński Z., 1995, Socjopatologia edukacji. Toruń
- Łobocki M. (red.), 1994, Psychologia humanistyczna a wychowanie. Lublin
- Melosik Z., Szkudlarek T., 1998, Kultura, tożsamość, edukacja. Kraków
- Nowicka-Kozioł M., 1993, Odpowiedzialność w świetle alternatyw współczesnego humanizmu. Warszawa
- Piroyński M., 1999, Kształcenie charakteru. Warszawa
- Popielski K. (red.), 1996, Człowiek – wartości – sens. Lublin
- Reykowski J., 1989, Podmiotowość – szkic problematyki. W: Podmiotowość – możliwość, rzeczywistość, konieczność, red. P. Buczkowski, R. Cichocki. Poznań
- Reykowski J., Owczynniew O. W., Obuchowski K. (red.), 1977, Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk
- Siemianowski A., 1993, Człowiek a świat wartości. Gniezno
- Skarga B., 1998, Listy o edukacji. W: Forum Oświatowe, nr 2 (19), red. L. Witkowski. Warszawa-Toruń
- Spendel Z., 1992, Kulturowe funkcje psychologii podmiotowości. W: Psychologiczne problemy funkcjonowania człowieka w sytuacji pracy, red. Z. Ratajczak. Katowice
- Tomaszewski T., 1977, Człowiek jako podmiot i człowiek jako przedmiot. W: Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości, red. J. Reykowski, O. W. Owczynniew, K. Obuchowski. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk
- Tomaszewski T. (red.), 1978, Psychologia. Warszawa
- Witkowski L., 2000, Edukacja i humanistyka. Warszawa
- Zieliński R., 1993, Koncepcja poczucia podmiotowości na tle teorii i badań psychologii społecznej. W: K. Korzeniowski, Z. Zieliński R. Daniecki, Podmiotowość jednostki w koncepcjach psychologicznych i organizacyjnych. Wrocław-Warszawa-Kraków